

Sygn. akt V ACa 23/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący- Sędzia	SA. R. Kowalkowski (spr)
Sędzia	SA I. Kul
Sędzia	SO del. J. Rusiński
Protokolant	st. sekr. sąd. M. Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko Z. W. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 9 września 2013 r. sygn. akt I C 472/12

1. Oddala apelację

2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. aktVACa 23/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 września 2013r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo M. G. (1) skierowane przeciwko Z. W. (1) o uznanie czynności za bezskuteczna i orzekł o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Z. W. (1) zamieszkuje w N. (...). Pozwany i M. O. (1) poznali się ok. 20 lat temu poprzez znajomych z O..

Z. W. został poproszony o udzielnie pożyczki. M. O. (1) prowadził wówczas działalność na terenie O. /sklep/. Pierwsza pożyczka miała miejsce w (...). Wówczas M. O. (1) i M. O. (2) pożyczyci 33.000 zł. M. O. (1) poprosił wkrótce o dalszą

pożyczkę; handlował wówczas także samochodami w formie komisju, a pojazdy sprowadzał też z N. Obiecał Z. W. (1), że w razie niemożności spłat „przepisze” na niego ziemię, której był właścicielem.

Druga pożyczka miała miejsce(...) na kwotę 62.500 marek (...). Małż. O. z części spłat wywiązywali się terminowo, potem spłacali tylko odsetki, najpierw po 1000 zł co miesiąc, potem po 3000 zł. Umowy pożyczki były na piśmie. Podczas pobytów w Polsce pozwany domagał się zwrotu pieniędzy /spłacane były odsetki/, a w razie ich braku, przeniesienia na niego własności ziemi. M. O. (1) oświadczył, że wkrótce ziemię sprzeda formie (...) pod budowę domków za dobrą cenę i zwrócił się o kolejną pożyczkę.

Z. W. (1) nigdy nie prowadził żadnych interesów z M. O. (1). Nie łączyły ich wspólne przedsięwzięcia, nie byli przyjaciółmi, czy kolegami. Łączyły ich tylko umowy pożyczki na łączną kwotę ponad 1 milion złotych. Nie łączyły ich więzy pokrewieństwa czy powinowactwa.

Rozmowy na temat pożyczek pozwany prowadził tylko z M. O. (1), ale do umów pisemnych i aktów notarialnych stawała też M. O. (2). M. O. (1) zawsze zapewniał Z. W., że jest on jego jedynym wierzycielem.

(...)r. Z. W. (1) pożyczył małżonkom O. 18.000 euro, a (...) - 70.000 euro.

Dnia (...)w formie aktu notarialnego małżonkowie O. i Z. W. zawarli przedwstępną umowę ustanowienia hipoteki kaucyjnej wysokości 71.400 euro na nieruchomości położonej w O., dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą KW (...). Dnia (...)dokonano wpisu roszczenia o ustanowienie hipoteki kaucyjnej na rzecz Z. W..

Aktem notarialnym(...) małżonkowie O. ustanowili hipotekę kaucyjną na nieruchomości poł. w(...)na rzecz Z. W. na kwotę 71.400 euro. Dnia (...)dokonano w księdze wieczystej wpisu tej hipoteki i wykreślono wzmiankę o roszczeniu o ustanowienie tej hipoteki.

Aktem notarialnym z dnia (...) zawarto przedwstępną umowę pomiędzy Z. W., a M. O. (1) i M. O. (2) w przedmiocie sprzedaży części nieruchomości położonej w miejscowości (...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą KW (...). Nieruchomość obciążona była wówczas służebnością osobistą na rzecz S. i H. małż. O.. W księdze wieczystej wpisana była wzmianka o toczącej się egzekucji w sprawie (...). W dziale IV wpisane były hipoteki na rzecz (...) Banku (...). Dnia 26 V 201 Or. dokonano w księdze wpisu roszczenia Z. W. o zawarcie warunkowej umowy sprzedaży i przeniesienia własności nieruchomości.

Dnia 22 maja 2010 Z. W. (1) pożyczył małżonkom O. 360.000 zł. Małżonkowie O. nie spłacali Z. W..

Aktem notarialnym (...), dokonanym przed notariuszem K. K. zawarto umowę pomiędzy Z. W., a M. O. (1) i M. O. (2) w przedmiocie przeniesienia na zabezpieczenie własności nieruchomości położonej w miejscowości (...),(...) dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą KW (...). Jednocześnie rozwiązano zawartą uprzednio -(...) przedwstępną umowę sprzedaży i ustanowiono tytuł egzekucyjny. Na ten dzień w księdze wieczystej wpisana dodatkowo była wzmianka o toczącej się egzekucji na rzecz wierzyciela G. M. (1).

Dnia 30 grudnia 201 Or. Z. W. (1) został wpisany do KW jako właściciel nieruchomości położonej w miejscowości (...). W sytuacji spłaty długu - wynoszącego wówczas 1.011.000,00 zł - Z. W. miał dokonać zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na małż. O.. Ustalono, że prawo powrotnego przeniesienia własności na ich rzecz wygasa w razie opóźnienia w spłacie 2 rat, niewykreślenia w księdze wzmianki o egzekucji w sprawie (...)oraz w razie braku spłaty zadłużenia w sprawach (...)

Dnia 18 01 201 Or. (...) Bank SA wszczął egzekucję p-ko małżonkom O. na kwotę 90.009,11 zł z odsetkami i kosztami. Dnia 23 03 2010 wszczęto egzekucję p-ko M. O. (1) z wniosku G. M. (1) na kwotę 5.497,95 zł z odsetkami i kosztami. Komornik 19 01 201 Or. zajął nieruchomość położoną w (...). G. M. (1) przyłączyła się do egzekucji z nieruchomości. Zlecono opis i oszacowanie. Biegła E. B. ustaliła wartość tej nieruchomości na 741.000 zł. Na dzień 20 grudnia 2010 wyznaczono licytację nieruchomości poł. w O.. Na licytację nie stawił się nikt.

Małżonkowie O. nie spłacili do dnia 31 stycznia 2011 r. wierzycieli ze spraw (...) Z. W. (1) dokonał spłaty tych wierzytelności przysługujących (...) Bankowi S.A. w W. i G. M. (1) (właścicielka firmy (...)). Wierzyciele ci cofnęli wnioski egzekucyjne. Postępowania zostały przez komornika umorzone dnia 19 07 2011 r.

(...) została wykreślona hipoteka ustanowiona na rzecz (...) Banku SA. (...). została wykreślona wzmianka o toczącej się egzekucji z nieruchomości w sprawie (...)/na rzecz G. M./, a (...)została wykreślona wzmianka o toczącej się egzekucji z nieruchomości w sprawie (...) /na rzecz (...) Banku/.

Umowami najmu(...) zawartymi pomiędzy Z. W. (1) oraz M. O. (1) oddano do używania nieruchomości lokalową w budynku położonym w miejscowości(...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą KW (...) oraz budynek gospodarczy poł. na w/w nieruchomości. M. O. korzystał też z części pomieszczeń gospodarczych. Państwo O. nie płacili czynszu. W nieruchomości nadal zamieszkiwała i zamieszkuje p. H. O., na rzecz której ustanowiona jest osobista służebności dożywocia. Zajmowali się nią niegdyś małżonkowie O. mieszkając z nią. Teraz M. O. (1) przebywa gdzieś na terenie N.. M. O. (2) z dzieckiem mieszka u matki w S..

Dnia 13 stycznia 2011 r. wystawiony został weksel przez M. O. (1) i M. O. (2) /jako poręczycielkę/ na rzecz M. G. (1) jako wierzyciela. Weksel został wypełniony na kwotę 437.500 zł i tego samego dnia wezwano dłużników do wykupu. Prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w T. w dniu 7 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt(...)nakazano M. O. (1) i M. O. (2) zapłatę na rzecz M. G. (1) kwoty 437.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 12.686zł. Dnia 8 V 201 Or. małżonkowie O. pożyczyci od M. G. 20.000 zł. Zwrot miał nastąpić do 8 06 201 Or.

M. G. (1) dnia 7 października 2011 r. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Postępowanie egzekucyjne, postanowieniem komornika z dnia 31 stycznia 2012r., zostało umorzone, z uwagi na jego bezskuteczność. Dłużnicy - M. O. (1) oraz M. O. (2) - nie posiadali bowiem majątku, z którego roszczenie mogło zostać zaspokojone.

Małżonkowie O. nie mają obecnie innego majątku, z którego powód mógłby zostać zaspokojony.

Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ten stan faktyczny ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w tej sprawie i w aktach o sygn. (...) aktach księgi wieczystej KW (...) SR w T., (...) Sadu Okręgowego w T., a także na podstawie zeznań świadków M. O. (2) i A. W. (1) oraz na podstawie przesłuchania pozwanego.

Z wiarygodne uznał zarówno wszystkie dokumenty urzędowe jak i prywatne, bowiem nie zostały w żadnej części zakwestionowane przez strony, a i sąd nie miał podstaw by uznać je za nierzetelne czy budzące wątpliwości.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego. Przede wszystkim Sąd dał wiarę jego twierdzeniom co do przebiegu wzajemnych stosunków i relacji z dłużnikami M. i M. O. (2), w przedmiocie charakteru tychże stosunków, a także co do okoliczności i motywów zawarcia umowy z dnia 3 grudnia 201 Or. Zeznania te należy ocenić jako wyczerpujące, wyważone i spójne. Znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym jak zeznania świadków M. O. (2) i A. W. (1), a także w dokumentach. Poza tym zeznania

pozwanego nie pozostawały w opozycji do zeznań powoda, bowiem powód nie stawiając się na rozprawę /mimo osobistego odbioru wezwania/ sam pozbawił się szansy przedstawienia swojego punktu widzenia i zaprezentowania swoich twierdzeń.

Dlatego dowód z jego przesłuchania został na ostatniej rozprawie pominięty.

Sąd pominął również dowód z zeznań świadka M. O. (1) /o jego zeznania wniosły obie strony/, albowiem żadna ze stron nie wskazała jego aktualnego adresu zamieszkania. Z informacji policji, o którą zwrócił się sąd, wynikało, że świadek ten przebywa od dłuższego czasu na terenie N.. Rolą wnioskujących było więc wskazanie aktualnego adresu zamieszkania świadka. Ponieważ żadna ze stron adresu tego nie zrobiła, to sąd dowód ten pominął, bowiem jego przeprowadzenie było niemożliwe.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. W. (1) albowiem były one jasne, rzeczowe i spójne. Wprawdzie świadek jest żoną pozwanego, a więc teoretycznie była zainteresowana pomyślnym dla niego zakończeniem procesu, ale zdaniem Sądu świadek zeznała obiektywnie o tym co jej o przedmiocie sporu wiadomo. Sam stosunek bliskości nie oznacza, że automatycznie zeznania świadka stają się niewiarogodne. Jeśli są bowiem spójne z innymi dowodami, to nie ma podstaw by je li tylko z tego powodu dyskredytować. Tu nie było podstaw by z jakichkolwiek powodów uznać zeznania tego świadka za niekorespondujące z pozostałym materiałem. Wręcz odwrotnie zeznania te były z nim spójne, nie były wewnętrznie sprzeczne a i strona powodowa nie wykazała by w jakiegokolwiek części zeznania świadka A. W. były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dlatego Sąd dał im wiarę.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka M. O. (2), jakkolwiek w wielu miejscach przesłuchiwana odwoływała się do braku pamięci oraz do swej obecności(...). Świadek przyznała, że większość kontaktów z pozwanym i powodem miała jej mąż - M. O. (1). Nie zaprzeczyła, że sama była również stroną umów ze stronami, ale nie uczestniczyła czynnie w negocjacjach, a jej rola ograniczała się do złożenia podpisu. Z jej zeznań dało się też wyprowadzić wniosek, że jej męża i pozwanego nie łączyły żadne bliskie czy zażyłe kontakty, a

relacje ograniczały się do umów pożyczek. Te twierdzenia korespondowały z zeznaniami świadka A. W. (1) i pozwanego. Zeznania świadka M. O. (2) potwierdziły wersje pozwanego i dały asumpt do dokonania przez sąd ustaleń o treści jak wyżej.

Strona powodowa w pozwie wskazała, iż opiera swe roszczenie o normę art. 527 kc której § 1 stanowi, iż gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż ochronie w drodze skargi paulińskiej z mocy art. 527 kc podlega wierzytelność skonkretyzowana, nie hipotetyczna, istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania czynności i wytoczenia powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2013 I CSK 3234/13 - Lex 1308002).

Natomiast wierzytelności przyszele podlegają ochronie z mocy art. 530 kc, a nie 527 kc.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze przedmiotu dominującym i nie nasuwającym wątpliwości jest pogląd (zwłaszcza w sytuacji reprezentacji przez fachowych pełnomocników), że ochronie podlega tylko ta wierzytelność, która została oznaczona w pozwie, co jest istotne w sytuacji, gdy kwestionowana przez stronę powodową czynność prawna miała miejsce przed powstaniem odpowiedzialności dłużnika wobec powoda (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2011 II CSK 64/11 - Lex 1129093). Na gruncie rozpatrywanej sprawy wierzytelnością taką była należność stwierdzona w nakazie zapłaty z dnia 7 lutego 2011 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w T. w sprawie (...), powstała na podstawie weksla wystawionego dnia 13 stycznia 2011 r. Tylko na tę wierzytelność jednoznacznie powołał się w pozwie powód, wskazując, że małżonkowie O. są dłużnikami M. G. (1), któremu przysługuje wierzytelność w kwocie 437.500,00 zł z odsetkami i kosztami, a która została stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w sprawie (...) w dniu 7 lutego 2011 r. W tym stanie rzeczy bez znaczenia dla sprawy była umowa pożyczki którą powód załączył do akt, ale na którą nie powołał się w pozwie ani w dalszych pismach. Skoro na wierzytelność z niej powód się w pozwie nie powołał to nie można wykluczyć że np. został z jej tytułu zaspokojony. Poza sferą rozważań pozostaje więc to czemu w tym procesie miał ten dokument w istocie służyć.

Tylko dla porządku przypomniał Sąd Okręgowy, iż zgodnie z poglądem wyrażanym orzecznictwie, uznanie pretensji strony w oparciu o inną podstawę faktyczną, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Sąd bowiem nie jest związany wskazaną w pozwie podstawą prawną - wiąże go jednak treść żądania i jego podstawa faktyczna.

Skoro więc powód zażądał ochrony swej wierzytelności wynikającej z wydanego w sprawie (...) nakazu zapłaty, a w zasadzie z weksla wystawionego dnia 13 stycznia 2011r., to ocena jego roszczenia mogła się odbywać wyłącznie w tej płaszczyźnie.

W świetle treści weksla /znajdującego się w aktach (...) nie nasuwa wątpliwości, że wierzytelność z niego wynikająca powstała po dokonaniu przez pozwanego i dłużników powoda zaskarżonej niniejszym pozwem czynności prawnej tj. po zawarciu umowy (...)

Powyższe wstępne ustalenia dały asumpt do czynienia rozważań o zasadności pretensji powoda z punktu normy art. 530 kc regulującej sytuację ewentualnego pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Wedle wskazanej jednostki redakcyjnej przepisy artykułów poprzedzających (art. 527-529 kc) stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

Sąd Okręgowy rozważał, czy w ogóle czynność prawna z dnia 3 XII 2010r. mogła zostać przez powoda zaskarżona.

Małżonkowie O. byli nie tylko dłużnikami powoda, ale także i pozwanego. Wierzytelność przysługująca Z. W. wobec pp. O. była o wiele starsza.

Zasadniczo przyjmuje się, że czynność spełnienia świadczenia nie jest zaskarżalna. „Powszechne prawo cywilne nie wprowadza bowiem żadnego obowiązującego porządku zaspokajania wierzycieli, a na dłużniku nie ciąży obowiązek proporcjonalnego zaspokajania wierzycieli. Troskę o zapewnienie sobie zaspokojenia ustawodawca pozostawił zapobiegliwości wierzycieli, a celowi temu służą przede wszystkim zabezpieczenia wierzytelności. Ten zaś wierzyciel, który tą drogą nie uzyskał żadnej gwarancji, jest narażony na ryzyko niewypłacalności dłużnika (tak Małgorzata Pyziak - Szafnicka ‘Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika’ - Dom Wydawniczy ABC 1995 - str. 210 i 212 i dalej).

Zauważyć trzeba, że Z. W. (1) zabezpieczył przysługującą mu względem pp. O. wierzytelność, bowiem w księdze wieczystej prowadzonej dla będącej przedmiotem sporu nieruchomości dokonano - poczynając od roku 2009 - wpisów: roszczenia o ustanowienie hipoteki kaucyjnej na jego rzecz, następnie wpisu ustanowienia tej hipoteki kaucyjnej na 71.400 euro, a jeszcze później (w maju 2010) dokonano wpisu roszczenia Z. W. o zawarcie warunkowej umowy sprzedaży i przeniesienia własności nieruchomości. Tych wszystkich wpisów dokonano na długo zanim małżonkowie O. stali się wierzycielami z tytułu wystawienia na rzecz M. G. weksla.

Wydawać by się więc mogło, że z tego punktu widzenia czynność prawna z 3 XII 2010 Or. nie może być skarżona w ramach actio pauliana. Wszak małżonkowie O. poprzez umowę (...) spełnili swe świadczenie względem Z. W. wynikające z szeregu umów pożyczek na kwotę ogólną przenoszącą 1 milion złotych.

Tak jednak nie jest. „Uważa się, że spełnienie świadczenia wymyka się spod zasięgu akcji paulińskiej tylko wtedy, gdy ściśle odpowiada treści zobowiązania. Zaskarżeniu podlega natomiast zaspokojenie wierzyciela w inny sposób. Na plan pierwszy wysuwa się datio on solutum. Zgodnie z art. 453 kc zobowiązanie wygasa, gdy dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania za zgodą wierzyciela spełnia inne świadczenie. Najczęściej chodzi o przeniesienie własności rzeczy w zamian za zapłatę świadczenia pieniężnego. Nadmiar argumentów przemawia za zaskarżalnością tego rodzaju czynności dłużnika” (tak M. Pyziak- Szafnicka w cyt. opracowaniu strona 216-217).

Powyższe oznacza, iż czynność z dnia 3 XII 2010r., mocą której małżonkowie O. przenieśli na Z. W. własność nieruchomości w O. w zamian za spełnienie świadczenia polegającego na spłacie długu z umów pożyczek mogło stać się przedmiotem niniejszego sporu.

Przepis art. 530 kc wyłącza domniemanie wynikające z art. 527 § 3 kc. „Przepisu art. 527 § 3 k.c. nie stosuje się, gdy osoba trzecia uzyskała odpłatnie korzyść majątkową w warunkach przewidzianych w art. 530 k.c.” (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 9 listopada 2011 II CSK 64/11 - Lex 1289321). Podkreślenia wymaga fakt, że w świetle art. 527 i 530 kc zachodzą istotne różnice w sytuacji, gdy uznania za bezskuteczną dochodzi wierzyciel, którego wierzytelność już istniała w chwili dokonywania tej czynności i gdy dochodzi tego wierzyciel, którego wierzytelność dopiero powstanie w przyszłości. Wedle art. 530 kc osoba trzecia, która uzyskuje korzyść majątkową odpłatnie, dla skutecznego żądania przez wierzyciela uznania czynności za bezskuteczną, powinna być o zamiarze dłużnika wiedzieć. Przeniesienie własności nieruchomości nie nastąpiło na rzecz pozwanego nieodpłatnie, bowiem zapłatę stanowiła równowartość niegdyś udzielonych, a niezwróconych pożyczek.

Jasnym jest, iż znaczenia pojęć „działać z zamiarem pokrzywdzenia” z art. 530 kc i „działać ze świadomością pokrzywdzenia” z art. 527 kc nie są tożsame. Posiadanie jedynie świadomości pokrzywdzenia wierzycieli nie oznacza działania z takim zamiarem i jest pojęciem szerszym. Oznacza działanie przez dłużnika z określonym ogólnym rozeznaniem, zdawanie sobie sprawy ze skutków, następstw tegoż działania i godzenie się na to. Z kolei norma z art. 530 kc wymaga od dłużnika ukierunkowanego działania, którego celem jest pokrzywdzenie w przyszłości potencjalnych wierzycieli, o ile oczywiście w nieoznaczonej bliżej przyszłości dojdzie do zawarcia kontraktu, wskutek którego dana osoba stanie się dłużnikiem. W doktrynie spotkać się można z pojęciem „celowego zorganizowania swej niewypłacalności”.

Przepis art. 530 kc wymaga też określonego stanu wiedzy po stronie osoby trzeciej. Przepis wymaga, aby wiedziała ona o zamiarze dłużnika, co jest równoznaczne z wymaganiem świadomości po jej stronie. Ciężar udowodnienia wszystkich tych przesłanek spoczywa na wierzycielu (art. 6 kc), bowiem domniemanie z art. 527 § 3 kc nie ma w tym wypadku zastosowania (zob. teza 1 powołanego wyżej wyroku SN II CSK 64/11).

Zdaniem sądu strona powodowa nie sprostowała swemu obowiązkowi w tym zakresie. Strona powodowa nakreśliła pewien stan rzeczy w pozwie, a zakres zgłoszonych na poparcie jej twierdzeń dowodów był wyjątkowo szczupły. Te zaś dowody, które udało się z jej inicjatywy przeprowadzić (dowody z dokumentów, zeznania świadka M. O. (2)) nie potwierdziły wersji powoda. Z kolei pozwany przedstawił własną interpretację zdarzeń i na tę okoliczność przeprowadził dowodzenie z pomyślnym dla niego skutkiem.

Pozwany wykazał, że sam od roku 2001 był wierzycielem pp. O., że nie łączyły go z nimi bliskie stosunki, że zabezpieczył swą wierzytelności dokonując stosownych wpisów w księdze wieczystej sponnej nieruchomości, że długo nie miał wiedzy o istnieniu innych wierzycieli pp. O. tj. (...) Banku (...) M., że dowiedział się o nich krótko przed zawarciem umowy, ale nie chciał ich pokrzywdzenia, a oba te podmioty zostały przez niego spłacone. Oczywistym było, że o wierzytelności służącej powodowi M. G. (1) wiedzieć nie mógł, bo ta w dniu zawarcia umowy (tj. 3. 12. 201 Or.) jeszcze nie istniała - weksel został wystawiony 13 stycznia 2011 r.

Logicznie rzecz ujmując, to powód przed dokonaniem czynności z pp. O., efektem której było wystawienie przez nich weksla, winien zapoznać się z ich stanem majątkowym. Wystarczyło zapoznać się z treścią księgi wieczystej prowadzonej dla sponnej nieruchomości, bowiem na dzień 13 stycznia 2011 r., jako jej właściciel wpisany był już Z. W. (1) (wpisu dokonano 30 XII 2010r.). Wcześniej zaś nieruchomość obciążona była hipotekami - w tym m. in. na rzecz Z. W..

Powód nie udowodnił, że pp. O. zawierając w dniu 3 grudnia 201 Or. umowę z pozwanym działali z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli (powoda), że celem tej czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania przez przyszłych wierzycieli zaspokojenia. Nie wykazał, że osoba trzecia (pozwany) o powyższym zamiarze dłużników /który to zamiar był tu czysto hipotetyczny/ wiedział; że towarzyszyła mu w tym względzie pełna świadomość, że posiadał o tymże zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli pozytywną wiedzę. To powód wywodził z tych faktów skutki prawne, a ich nieudowodnienie pociągało za sobą niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie.

Poza sporem w sprawie pozostawała tylko jednak kwestia, mianowicie to, że państwo O. stali się względem powoda niewypłacalni.

Dla jasności sprawy godzi się też zauważyć, iż brak było podstaw do formułowania tezy, że czynność w postaci umowy z 3 XII 2010r. zdziałana była przez dłużników ze świadomością pokrzywdzenia ówczesnych wierzycieli. Gdyby tak było to w akcie notarialnym nie zostałyby wspomniane o wierzytelnościach (...) Banku (...). M. i o obowiązku spłacenia tych podmiotów przez małżonków O.. W paragrafie (...) umowy strony ustaliły, że prawo żądania zwrotnego przeniesienia na małż O. własności nieruchomości wygaśnie, jeśli m. in. brak będzie spłaty przez nich zadłużenia w sprawach (...)do dnia 31 stycznia 2011 r. Trudno więc mówić o działaniu ze świadomością pokrzywdzenia istniejących na ten dzień wierzycieli, skoro sama umowa w swej treści regulowała sprawę ich spłaty. Ponieważ do 31 01 2011 r. pp. O. nie spłacili ani (...) Banku SA, ani G. M. (1), to ich żądanie zwrotnego przeniesienia na nich własności nieruchomości wygasło, a obowiązek spłaty tych 2 wierzycieli przeszedł na Z. W. (1). Ten uczynił zadość temu obowiązkowi i spłacił obie wierzytelności, w wyniku czego postępowania egzekucyjne zostały umorzone. Należy też wspomnieć o tym, że przeniesienie własności nieruchomości na Z. W. w żaden sposób nie rodziło negatywnych skutków po stronie wierzyciela (...) Bank SA bowiem nieruchomość była obciążona 2 hipotekami na rzecz tego podmiotu i bank mógł się bez przeszkód z niej zaspokoić.

Dla sprawy bez znaczenia było też to kiedy Z. W. dowiedział się o wierzytelności służącej (...) Bankowi SA - z umowy na k. 93 wynikało, że winien o niej wiedzieć już 21 04 2010 r. roku wobec wpisu wzmianki w księdze wieczystej o egzekucji prowadzonej w sprawie(...). Jest to jednak okoliczność nieistotna, jako że wierzytelność ta zabezpieczona była hipotekami i co najwyżej Z. W. nabywając nieruchomość tak obciążoną winien się liczyć z tym, iż stanie się dłużnikiem rzeczowym.

Tak czy inaczej, wierzyciele (...) Bank (...). M. nigdy nie formułowali względem czynności z dnia 3 XII 2010 Or. zarzutu zdziałania jej ze świadomością ich pokrzywdzenia, co czyni dalsze rozważania w tym przedmiocie zbędnymi.

Rolą powoda było udowodnić inne przesłanki istotne w płaszczyźnie przepisu art. 530 kc i to w odniesieniu do konkretnej jemu służącej wierzytelności. Nie udało się z pomyślnym skutkiem wykazać okoliczności na które się powoływał. Już chociażby z tego powodu uwzględnienie jego pretensji nie wchodziło w rachubę.

Tylko dla jasności sprawy, sąd a quo zauważył, iż gdyby czyniąc daleko idące założenie przyjąć, że podstawą faktyczną powództwa była też - oprócz roszczenia wynikającego z weksla - umowa pożyczki na 20.000 zł, dołączona do pozwu, o której jednak nie wspomniano w nim, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu, bowiem powód nie wykazał wszystkich przesłanek istotnych z punktu art. 527 kc - w tym przede wszystkim nie wykazał, że osoba trzecia /pozwany/ wiedziała o działaniu dłużników ze świadomością pokrzywdzenia powoda lub tego, że przy zachowaniu należytej staranności osoba trzecia mogła się o tym dowiedzieć.

Nie wykazał też, by dłużnicy pp. O. i Z. W. byli osobami bliskimi w rozumieniu art. 527 § 3 kc. Zarzut ten zawarty w pozwie nie został poparty przez powoda żadnym dowodem, pozwany zaś swymi dowodami wykazał, że tak nie było. Jak jednak zaznaczono wyżej, będąc związanym podstawą faktyczną nakreśloną w pozwie, Sąd nie miał powodów by przyjąć, że chronioną wierzytelnością - oprócz tej z weksla - była również ta wynikająca z umowy pożyczki na kwotę 20.000 zł. Zamykając tę kwestię przypomniał, iż powód M. G. (1) nie przyłączył się do egzekucji prowadzonej z nieruchomości, bowiem w roku 2010 nie dysponował jakimkolwiek tytułem wykonawczym przeciwko małżonkom O.; nigdy nie wystąpił przeciwko nim na drogę sądową z powodu nie wywiązania się z umowy pożyczki na kwotę 20.000 zł, mimo że termin płatności oznaczono na 8 czerwca 2010 Or. Powyższy fakt uprawdopodobnia tezę, iż z tego tytułu został zaspokojony i dlatego nie wspomniał o tym w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów

- art. 530, 527 kc a contrario, powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

Powód przegrał proces i powinien ponieść koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 7.200zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17zł. Stąd od powoda na rzecz pozwanego zasądzono kwotę 7.217 zł.

Ponieważ postanowieniem z dnia 1 października 2012r. cofnięto powodowi przyznane zwolnienie od kosztów sądowych w całości i ograniczono je do 4/5 opłaty do pozwu, to w konsekwencji w punkcie III wyroku jako od strony przegrywającej proces nakazano pobrać 1/5 opłaty od pozwu - tj. tę część, od której w efekcie częściowego cofnięcia przyznanego prawa ubogich, zwolniony nie został. Wyrażało się to kwotą 4.375 zł, o czym orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 oraz art. 110 zd. 2 i 111 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciążył Skarb Państwa biorąc pod uwagę iż nie było przesłanek by należność tę ściągnąć od pozwanego.

W apelacji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa zrzucając Naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc polegające na braku ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń z zebranymi dowodami przejawiające się w pominięciu dowodu z umowy pożyczki z(...)zawartej pomiędzy powodem i małż. O. oraz zeznań M. O. w zakresie, w jakim wypowiedała się o zadłużeniu wobec powoda oraz źródeł jego powstania. Doprowadziło to w konsekwencji do błędnego ustalenia, że wierzytelność powoda w stosunku do małż. O. powstała po dokonaniu kwestionowanej czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela. W konsekwencji doprowadziło to do zastosowania niewłaściwych przepisów prawa materialnego, gdyż wierzytelność zabezpieczona wekslem powstała przed dokonanie spornej czynności będącej przedmiotem tego procesu.

Doprowadziło to również do błędnego ustalenia, że M. O. (1) i pozwany nie są w stosunku do siebie osobami bliskimi w rozumieniu art. 527 § 3 kc, gdy z akt wynika że pozostawali ze sobą w wieloletnich stosunkach gospodarczych.

Zarzucając naruszenie prawa materialnego wskazywał na błędne oparcie rozstrzygnięcia na normie art. 530 kc, gdy wierzytelność chroniona powstała zanim małż. O. i pozwany dokonali skarżonej czynności, co wykluczało możliwość oparcia się na tej regulacji.

W konsekwencji, zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy niezasadnie nie zastosował art. 527 § 3 kc a zachodziły po temu ustawowe przesłanki, gdyż strony kwestionowanej umowy pozostawali ze sobą w bliskich stosunkach.

Rozwijając zarzuty apelacyjne argumentował, że dołączona do pozwu umowa na kwotę 20.000 zł. miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, jako że wierzytelność wekslowa ma swoje uzasadnienie w stosunku podstawowym, a ten wynikał właśnie między innymi z tej umowy, która została zawarta zanim dokonano kwestionowanej w tej sprawie czynności przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie.

Podnosił również, że M. O. i pozwany pozostawali ze sobą w stałych i regularnych kontaktach od ok. 20 lat i pozwany mimo nieregulowania w pełni zobowiązań przez małż. O. decydował się udzielać im dalszych pożyczek, co w ocenie skarżącego świadczy o istnieniu stosunku bliskości i konieczności przyjęcia domniemań przewidzianych w art. 527 kc.

Oistnieniu tej zależności i stosunku bliskości świadczy też zdaniem skarżącego postępowanie po zawarciu kwestionowanej umowy polegające na oddaniu do używania małż. O. nieruchomości, która przeszła na własność pozwanego za niewielką odpłatnością.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ustalenia zaskarżonego wyroku, gdyż - wbrew zarzutom apelacji - dokonując ich Sąd Okręgowy nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 kpc. Podobnie Sąd Apelacyjny akceptuje jego argumentację prawną, zwłaszcza że znalazła ona potwierdzenie w kontekście dodatkowych ustaleń poczynionych w postępowaniu apelacyjnym.

Wracając do oceny zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, odnoszonych do regulacji przyjętej w art. 233 § 1 kpc, wypada przypomnieć, że skuteczność tak postawionego zarzutu, z uwagi na przewidzianą w tym przepisie zasadę swobody oceny materiału dowodowego, zależy od wykazania Sądowi I - szej instancji niekonsekwencji w rozumowaniu, kojarzeniu faktów i wyciąganiu z nich wniosków, a więc naruszenia uznanych zasad oceny dowodów i prawniczej argumentacji. Dozwolona odmienna ocena zebranych dowodów, jeżeli skarżący nie wykazał na czym polega wadliwość rozumowania sądu dokonującego innej niż on ich oceny, sama w sobie nie może prowadzić do zakwestionowania wynikających z niej ustaleń procesowych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Taki walor mają zarzuty apelacji i dlatego nie mogą odnieść spodziewanego przez skarżącego skutku. Co więcej, wbrew jego twierdzeniom, nie wynika wcale z zeznań M. O. (2), że w dacie wypełnienia weksla istniały nieuregulowane przez małżonków O. zobowiązania w stosunku do powoda. Taki wniosek to nadinterpretacja tych zeznań, bo wynika z nich tylko tyle, że pomiędzy mężem świadka a powodem miały miejsce pożyczki, ale wnosić z nich można również, że skoro powód dysponuje oddanymi mu w zastaw samochodami, zostały one rozliczone.

Nie zachodzi więc zarzucana w apelacji sprzeczność ustaleń co do istnienia niezaspokojonych wierzytelności małż. O. w stosunku do powoda powstałych przed dokonaniem skarżonej czynności, co miałyby wynikać z zeznań świadka M. O. (2).

W postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny, z uwagi na podnoszone w apelacji zarzuty, między innymi wadliwych ustaleń dotyczących istotnych dla prawnej kwalifikacji zachowań stron umowy zawartej pomiędzy małżonkami O. i pozwanym, dopuścił dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony. Celem tego przesłuchania było przede wszystkim ustalenie, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia miało dołączenie do pozwu umowy pożyczki, którą zawarł z małż. O. w dniu(...) i opiewającej na kwotę 20.000 zł. Ta okoliczność miała znaczenie, gdyż powód w apelacji twierdził, że weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty w stosunku do małż. O. zabezpieczał również wierzytelność wynikającą z tej umowy. Było to o tyle istotne, że załączając tę umowę do pozwu nie wypowiedział się, jakie znaczenie ma ona dla oceny skuteczności jego powództwa. Spowodowało to, że Sąd Okręgowy pominął ją oceniając istotne okoliczności i ostatecznie przyjął, że chroniona wierzytelność powoda dotyczy stwierdzonej w wekslu, a więc powstałej po dokonaniu przez pozwanego i małż. O. czynności, której ubezszkudnienia powód domaga się w tym postępowaniu.

To z kolei doprowadziło Sąd do stosowania art. 530 kc, a nie jak oczekiwał powód art. 527 kc.

Niewątpliwie jest tak, że weksel z reguły zabezpiecza istniejące wierzytelności ze stosunku podstawowego, ale z uwagi na jego niekwestionowany abstrakcyjny charakter, odrywa się od nich i tylko wyjątkowo - co do zasady jedynie w relacjach pomiędzy wystawcą weksla własnego i remitentem - ma znaczenie to jaka jest treść stosunku podstawowego. Trafnie zatem argumentował Sąd Okręgowy, że skoro powód nie wykazał, jakie wierzytelności zabezpieczał weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty, który powód wskazuje na uzasadnienie chronionych roszczeń, należy przyjąć, że data wystawienia weksla jest tym momentem, który decyduje o ich powstaniu. Przesądza o tym wskazany wcześniej abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego, który - o ile powód wykazałby, że stwierdzone w wekslu zobowiązania istniały zanim dokonano skarżonej czynności przewłaszczenia na zabezpieczenie - na potrzeby tego procesu doznałby swoistego ograniczenia i pozwolił inaczej ocenić datę powstania zobowiązania.

Powód jednak w żaden sposób nie wykazał, jakie zobowiązania małż. O. i kiedy powstałe zabezpieczał weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty, a więc nie ma możliwości ustalenia, innej niż data wypełnienia weksla, daty ich powstania. Rodzi to określone konsekwencje dla oceny okoliczności faktycznych tej sprawy w kontekście

podstaw prawnych powództwa i oceny, które z przepisów o skardze pauliańskiej decydują o prawnej kwalifikacji zachowań stron umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Wracając do przesłuchania powoda w postępowaniu apelacyjnym istotne jest, że powód chociaż pierwotnie twierdził, iż omawiany wcześniej weksel zabezpieczał wszystkie pożyczki udzielane w okresie od 2008 - 2010r., to ostatecznie wyjaśnił, że pożyczka, której dotyczyła umowa dołączona do pozwu, została pomiędzy stronami rozliczona, a on zwrócił samochód stanowiący przedmiot zastawu (zeznanie powoda karta 427).

Wynika z tych zeznań, że wierzytelność z umowy pożyczki (...) dołączonej do pozwu nie istnieje, a skoro tak to wypełniony przez powoda weksel nie mógł jej obejmować.

Dlatego aktualne i poprawne jest ustalenie Sądu Okręgowego, że nie wiadomo jakich

i kiedy powstałych wierzytelności dotyczy weksel, co powoduje, że data wypełnienia weksla decyduje o ustaleniu kiedy powstała wierzytelność nim stwierdzona.

Konsekwencje tego ustalenia są daleko idące, przesądzają bowiem o konieczności stosowania do oceny kwestionowanej umowy przepisu art. 530 kc pozwalającego chronić także przyszłe wierzytelności. Przyjąć bowiem trzeba, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że w chwili zawierania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, tj. w dniu 3 grudnia 2010 r. nie istniała wierzytelność, której ochrony powód się domaga w tym procesie, bo weksel, z którego ona wynika, wystawiono w dniu 13 stycznia 2011 r.

W tej sytuacji do ochrony wierzytelności nie istniejącej w dniu dokonania czynności, której ubezskuteczenia powód się domaga, należy stosować art. 530 kc.

Sąd Okręgowy niewadliwie przyjął, że powód nie udowodnił, iż zostały spełnione przesłanki skuteczności powództwa na nim opartego. Przepis nie tylko że nie wprowadza domniemań znanych regulacji z art. 527 kc, to jeszcze z uwagi na szczególną sytuację, którą normuje, pozwala ubezskuteczyć czynność fraudacyjną dłużnika tylko wtedy, gdy jego kontrahent wiedział o zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli będącym motorem działania dłużnika.

Powód nie udowodnił, aby pozwany wiedział, że małżonkowie O. działali w takim zamiarze. Wręcz przeciwnie, szereg czynności podejmowanych wcześniej przez pozwanego świadczyło, że konsekwentnie zmierzał do zapewnienia ochrony i zabezpieczenia jego wierzytelności.

Nie zmienia tej oceny twierdzenie apelacji, że pozwany pozostawał w bliskich relacjach z małż. O., o czym ma przekonywać udzielanie kolejnych pożyczek pomimo niewywiązywania się z obowiązku spłaty udzielonych wcześniej, bo pozwany wyjaśniał, jakie były motywy jego działania i wydają się one być racjonalne. Poza tym niczym nie różni się sytuacja pozwanego od tej, w której znalazł się powód, gdyby dać mu wiarę, że również kilkakrotnie pożyczał pieniądze małż. O. pomimo braku spłaty wcześniejszych pożyczek. Sytuacja pozwanego nie jest więc wyjątkowa, a wręcz przeciwnie jest typowa zważywszy sposób działania małż. O. w stosunku do ich pożyczkodawców.

Kolejne pożyczki w tych okolicznościach wcale nie świadczą o bliskich relacjach, które powód kwalifikując na gruncie art. 527 kc traktował jako przesądzające o świadomości pozwanego podejmowania przez małż. O. działań krzywdzących ich wierzycieli. Pozwany przekonująco twierdził, że nie wiedział o istnieniu innych wierzycieli małż. O., poza tymi, którzy prowadzili przeciwko nim egzekucję. Nie wiedział o nich również powód, będący w bliskich relacjach z małż. O., jako osoba z nimi spokrewniona.

Nie ma też znaczenia to, że po nabyciu przez pozwanego własności spornej nieruchomości zawarł z małż. O. umowę najmu obejmującą budynki na niej się znajdujące. Pozwany wyjaśnił, jakie okoliczności zdecydowały o podjęciu takiej decyzji, a M. O. dodatkowo wyjaśniła, że mieszkająca tam jej teściowa nie była w stanie zaopiekować się nieruchomością.

Te dwie okoliczności, a także twierdzenie o pozostawaniu małż. O. i pozwanego w stałych stosunkach gospodarczych związanych z udzielaniem pożyczek, miały przekonać o istnieniu pomiędzy nimi stosunku bliskości, co przy pozytywnym przesądzeniu istnienia tych faktów miało w przekonaniu powoda świadczyć o konieczności stosowania domniemania z art. 527 § 3 kc.

Już wcześniej wyjaśniono, że podstawę oceny skuteczności powództwa stanowi art. 530 kc, który nie przewiduje domniemania analogicznego do tego z art. 527 § 3 kc. Poza tym, nawet gdyby można było twierdzić, że małż. O. i pozwany pozostawali w bliskich stosunkach, czemu jednak przeczą okoliczności tej sprawy, nie przesądzałyby to świadomości pozwanego, że małż. O. podejmują czynność zmierzającą do pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Istnienia tej świadomości nie można domniemywać, trzeba ją ponad wszelką wątpliwość udowodnić, co obciąża powoda (art. 6 kc).

Ponieważ powód temu obowiązkowi nie sprostał, jego powództwo Sąd Okręgowy musiał oddalić.

Na marginesie tych rozważań można raz jeszcze wyjaśnić, że nawet gdyby w dacie dokonywania kwestionowanej czynności wierzycieli powoda w stosunku do małż. O. istniały, powództwo też podlegałoby oddaleniu, gdyż powód nie udowodnił pozwanemu wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub możliwości jej powzięcia. Z przyczyn wcześniej wyjaśnionych nie można traktować pozwanego jako osobę pozostającą z małż. O. w bliskich stosunkach, bo nie świadczy o nich fakt udzielania im pożyczek i związanych z tym kontaktów (nie można ich kwalifikować jako stałe stosunki gospodarcze), ani fakt oddania im w najem nabytej nieruchomości, gdyż usprawiedliwioną przyczyną podjęcia takich działań była konieczność zabezpieczenia nieruchomości w sytuacji, gdy pozwany zamieszkiwał w Republice Federalnej Niemiec. Przypuszczenia i domniemania, jakie w tym zakresie powód formułował, niczego nie wyjaśniały albowiem z innych zebranych dowodów wynikał zupełnie inny obraz wzajemnych relacji pozwanego i małż. O., którzy - jak można przypuszczać - z zaciągania pożyczek u różnych osób uczynili sobie sposób zaspokajania swoich potrzeb, przy czym nie informowali swoich pożyczkodawców o istnieniu innych obciążających ich długów. Trudno w tej sytuacji snuć prawdopodobne przypuszczenia o ich relacjach z pożyczkodawcami, tym bardziej że są one nieprzydatne dla oceny skuteczności powództwa.

Podsumowując, ponieważ powód nie udowodnił aby były spełnione warunki skuteczności skargi pauliańskiej, a apelacja nie podważyła skutecznie poprawności rozumowania i ustaleń zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny tę apelację oddalił o czym orzekł na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc.